Rok XIII. Nr. 127 SOSNOWIEC, wtorek 10 maja 1938 roku. ...a numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

...rata wy... ...ecznie
...cji, Ad... i Dru... ...snowiec, ...ralna 1-a
TELEFONY
Redakcji 6.16.92
Administracji 6.14.97
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE. Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

P. Prezydent R. P. mówi o Centralnym Okręgu Przemysłowym

C.O.P. czynnikiem wiary

w niespożyte siły narodu polskiego

WARSZAWA, 9.5. Przy zakończeniu objazdu Centralnego Okręgu Przemysłowego Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wysłannika P. A. T., któremu oświadczył, co następuje:

„W ciągu trzech dni zwiedziłem kilkanaście obiektów przemysłowych, budujących się lub nawet pracujących już „pełną parą" w okręgu centralnym. Odbyłem szereg rozmów zarówno z kierownikami tych wielkich prac i z robotnikami, jak też i z szefami resortów, planujących te poczynania. **Wszędzie stwierdziłem nie tylko sens gospodarczy tej pracy, ale i niezwykły wprost entuzjazm pracowników, realizujących to wielkie dzieło, które nazywane jest Centralnym Okręgem Przemysłowym.**

Pod wpływem tych prac tereny dotychczas martwe i zapomniane, stały się aktywne i coraz częściej zjawia się twórczy wysiłek w środowiskach tak dziś żywotnych, jak np. Rzeszów, Sandomierz, czy Stalowa Wola.

Obok inicjatywy państwowej, coraz śmielej realizuje tu swe własne poczynania również inicjatywa prywatna. Jestem pewny, że tym dzielnym ludziom będzie tu sprzyjać trwałe powodzenie. Szczególnie jednak wielkie osiągnięcia w tym dziele budowy nowej Polski mają tu władze wojskowe.

Ich naprawdę mądre i obywatelskie stanowisko doprowadziło do tego, że obok imponujących osiągnięć czysto wojskowych zdołano tu zrealizować prawdziwie twórczy entuzjazm pracy, budujący trwałe wartości gospodarcze i społeczne w znaczeniu ogólnopaństwowym. To, co widziałem w Centralnym Okręgu Przemysłowym — jest nowym czynnikiem wiary w niespożyte siły narodu polskiego a zarazem reakcją przeciwko wszelkiemu bezpłodnemu pesymizmowi.

Wyrażam więc moje pełne uznanie wszystkim tak licznym dziś i coraz liczniejszym współpracownikom i współtwórcom utrwalenia potęgi Polski przez planową rozbudowę sił gospodarczych w Centralnym Okręgu Przemysłowym".

* * *

W ub. niedzielę o godz. 21 Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz z towarzyszącymi mu osobami powrócił do Warszawy z objazdu Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Na dworcu głównym powitali Pana Prezydenta członkowie rządu z p. premierem gen. Słowojem-Składkowskim na czele.

Po powitaniu Pan Prezydent udał się na zamek.

Smykała ułaskawiony
przez P. Prezydenta R. P.

WARSZAWA, 9. 5. Dziś rano Pan Prezydent R. P. ułaskawił skazanego na śmierć za morderstwo rabunkowe przez sąd wojskowy w Krakowie szeregowca Brunona Smykałę. Smykała skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie za morderstwo kupca Wolnego z Świętochłowic. Wobec wyjazdu Pana Prezydenta do Centralnego Okręgu Przemysłowego — egzekucję odroczono do poniedziałku.

Kancelaria cywilna Pana Prezydenta zawiadomiła wojskowe władze sądowe, iż Pan Prezydent ułaskawił Brunona Smykałę, zamieniając mu karę śmierci na dożywotnie więzienie

Hitler we Florencji
Powrót kanclerza do Berlina nastąpi we wtorek

RZYM, 9. 5. Kanclerz Hitler opuścił dziś o godz. 9.30 Rzym, udając się do Florencji. Na dworcu żegnał kanclerza król w otoczeniu świty.

Pociąg specjalny przybył w poniedziałek po południu do Florencji.

Na bogato udekorowanym dworcu powitali Hitlera: Mussolini, minister propagandy Alfieri i minister spraw zagranicznych hr. Ciano, którzy kwadrans przed tym przybyli do Florencji pociągiem specjalnym.

Następnie Hitler wraz z Mussolinim odjechali do Pałacu Pitti, który oddano Hitlerowi do dyspozycji na czas pobytu we Florencji.

Powrót Hitlera do Berlina nastąpi we wtorek wieczorem. Poczyniono przygotowania do zgotowania Hitlerowi owacyjnego powitania.

Negus przybywa do Genewy?
Rada Ligi Narodów rozpoczęła obrady

GENEWA, 9. 5. Obrady 101-ej sesji Rady Ligi Narodów rozpoczęły się w poniedziałek o godz. 17-ej.

Niedzielny dzień przyniósł sensację, która może utrudnić prace Rady pod względem proceduralnym. Rozeszły się bowiem wiadomości, **że wbrew pierwotnym przypuszczeniom, do Genewy przybyć ma z Anglii Negus Abisyński, w towarzystwie swego stałego doradcy na terenie genewskim profesora uniwersytetu paryskiego, Gaston Jeze.**

Wiadomość ta, aczkolwiek oficjalnie jeszcze niepotwierdzona, wywołała zrozumiałe poruszenie, tym bardziej, że początkowo przypuszczano, że inicjatywa rządu brytyjskiego, popierana przez obecny rząd francuski, a zmierzająca do zlikwidowania pod względem proceduralnym sprawy uznania imperium włoskiego w Abisynii, nie natrafi na poważne przeszkody.

Zagadnienia proceduralne górować będą więc na obradach Rady Ligi. — Najbardziej drażliwe zagadnienie — sprawa abisyńska — **została bowiem przesądzona pod względem merytorycznym poza Ligą przez układ włosko-angielski, jak również w czasie ostatniej wizyty ministrów francuskich w Londynie.** Również pozostałe punkty porządku dziennego Rady mają charakter wybitnie proceduralny.

Na frontach hiszpańskich spokój
Niepogoda uniemożliwia prowadzenie walk

SALAMANKA 9. 5. Komunikat, nadany przez radio Nacional, zaprzecza pogłoskom, jakoby miała być rozważana możliwość zawarcia pokoju na podstawie kompromisu.

„Zwycięstwo należy do nas — kończy komunikat — a odnieśliśmy je dzięki zbrojnym wysiłkom i jedynie poddanie się bez warunków może położyć kres wojnie".

SALAMANKA, 9. 5. Komunikat kwatery głównej stwierdza, że wobec wyjątkowej niepogody niedziela upłynęła na wszystkich frontach spokojnie.

Generał Franco wydelegował do Genewy p. Mambias w charakterze obserwatora z równoczesnym poleceniem nawiązania pewnych kontaktów.

Wojsko walczy z terorystami
w Palestynie

JEROZOLIMA, 9. 5. Baraki wojskowe w Nablusie oraz dom superintendenta policji Kaffarata były dość gęsto ostrzeliwane przez terorystów arabskich tuż przed przybyciem komisji dla podziału Palestyny.

Mniejsze grupy terorystów, kryjąc się w okolicznych górach ostrzeliwały nieustannie miasto. Wojsko otworzyło ogień z karabinów maszynowych i rozpędziło terorystów. Zaraz po tym przybyła do Nablusu komisja dla podziału Palestyny pod przewodnictwem sir Woodhoada. Członkowie komisji konferowali z komisarzem okręgowym po czym wyjechali do Jerozolimy.

Niezwykle gwałtowny atak, może najostrzejszy od czasu wybuchu rozruchów, przypuścili dziś teroryści na Tul-Karem. Gmach centrali policyjnej oraz domy zamieszkałe przez urzędników były gęsto ostrzeliwane. Teroryści zdołali również rzucić kilka bomb. Pomimo ostrego ataku ofiar w ludziach nie było. Wojsko przepędziło terorystów.

Stracenie mordercy
trzech osób

GRODNO, 9. 5. Piotr Rudziński, sprawca trzech potwornych mordów stracony został wczoraj na dziedzińcu więzienia w Grodnie. Morderca nie okazał do ostatniej chwili skruchy.

Oddziały partyzanckie
na przedmieściach Szanghaju

HANKAU, 9. 5. Komunikat chiński donosi, że ostatnio oddziały partyzanckie zaczynają ukazywać się na przedmieściach Szanghaju. Oddział liczący 100 partyzantów wtargnął m. in. do Putungu i wyparł stamtąd żandarmerię japońską. Po nadejściu posiłków wojskowych Chińczycy wycofali się.

Inny liczniejszy oddział zajął miasto Tunchow niedaleko Szanghaju. W odległości 10 km. od Nankinu partyzanci chińscy stoczyli zwycięską walkę z japońskim oddziałem wojskowym.

Katastrofa budowlana
W PERSJI.

TEHERAN, 9. 5. W Kermanszah mieście leżącym na zachodnim pograniczu Iranu, runął skutkiem gwałtownej burzy gmach karawanseraju. 9 osób zostało zabitych na miejscu, a kilkanaście odniosło ciężkie obrażenia

Tajna radiostacja w Z.S.S.R.

Przewrót w Sowietach?

Sobowtór Stalina przyjmuje defiladę

MOSKWA, 9.5. Tajna radiostacja opozycyjna nadała ubiegłej nocy nie zwykle interesujący komunikat o przebiegu uroczystości 1-go maja w Moskwie.

Speaker oświadczył, że Stalin nie był osobiście obecny na placu Czerwonym podczas defilady wobec obawy zamachu na swe życie i zmuszony był wysłać na trybunę rządową swego sobowtóra.

Tym sobowtórem jest kowal z Gruzji, niejaki Ramiszwili, który zamieszkuje stale w lokalu przeznaczonym dla członków straży ochronnej Kremla. Jest on strzeżony przez agentów komisariatu spraw wewnętrznych i w razie potrzeby występuje na zewnątrz jako Stalin. Zwracając się do Stalina, speaker oświadczył dalej: **„Jak ciebie zamordujemy Stalinie, to będziemy pokazywać Ramiszwilego jako jedną z osobliwości twoich rządów".**

W końcu radiostacja opozycjonistów transmitowała odezwę do wszystkich swych zwolenników, nawołując ich do wzięcia jak najliczniejszego udziału w kampanii wyborczej do rad najwyższych 11republik sowieckich i do przeprowadzenia jak największej liczby swych zwolenników.

Speaker podkreślił, że już obecnie wiele odpowiedzialnych stanowisk jest zajętych przez tajnych i dobrze zakonspirowanych członków „Związku oswobodzicieli". Akcja jednak nie została jeszcze ukończona i musi być kontynuowana.

Gdy wszystkie przygotowania będą dokończone „Związek oswobodzicieli" da hasło do przewrotu politycznego w Moskwie.

„Nie jesteśmy trockistami! — oświadczył speaker — jak oskarża nas o to Jeżow, nie jesteśmy bucharinowcami, lecz prawdziwymi leninowcami".

Ta interesująca audycja zakończona została, jak zwykle, odśpiewaniem Międzynarodówki.

Założył się
I PONIÓSŁ ŚMIERĆ.

W czasie popisywania się swoją siłą fizyczną przez dwóch parobczaków we wsi Niemowicze, pow. sarneński, założył się 23-letni Marcin Minczuk z 26-letnim Józefem Wasylczukiem o jedną złotówkę, że dźwignie sobie na plecy ciężką kłodę dębową i potańczy z nią. Podczas przerzucana sobe kłody na plecy Minczuk nagle zemdlał i upadł, przygnieciony kłodą. Wezwany lekarz stwierdził śmierć wskutek zerwania mięśni sercowych.

Kto wygrał na loterii

We wczorajszym ciągnieniu loterii państwowej padły następujące główne wygrane:

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 padła na nr. 33076

Zł. 10.000 na n-ry: 61435 105978
Zł. 5.000 na n-ry: 53765 93691
Zł. 2.000 na n-ry: 9762 10337 12731 14454 15665 17389 23284 26792 32696 38229 40200 59177 72270 83018 88236 144140
94462 95601 114698 138762 138919
Zł. 1.000 na n-ry: 7656 24533 25184 26107 33843 35363 40763 46065 46722 55581 57159 79308 86444 98018 101294 103716 105319 111552 115002 136609 138166 145322 146323 152566 1?5770

200.000 franków odszkodowania
za bezpłatne operacje żąda tancerka w Paryżu

Sławna w czasach przedrewolucyjnych w Rosji tancerka, Nina Korongiska, uciekła w czasie wybuchu rewolucji bolszewickiej do Paryża. Tu schroniła się u byłego adiutanta carskiego, który wprowadził ją w świat.

Przez dłuższy czas jednak Korongiska żyła w nadzwyczaj nędznych warunkach materialnych, a pech chciał w dodatku że zachorowała i była zmuszona dwukrotnie poddać się operacji, której podjął się jeden z najlepszych chirurgów francuskich Thierry de Martel.

Obecnie ku jego zdumieniu dowiedział się, że tancerka wniosła przeciw niemu skargę do sądu o odszkodowanie z racji rzekomego nieudania się pierwszej operacji.

Tancerka żąda nie mnie jak 200000 franków i to za operacje udałe i bezpłatnie przeprowadzone. Fakt ten wywołał zjadliwe uwagi prasy paryskiej pod adresem tancerki.

Przed paru dniami odbyła się rozprawa pierwszej instancji, którą tancerka przegrała.

Obecnie prasa donosi, że nie dała on za wygraną i wniosła skargę apelacyjną.

Rzekomy rękopis H. Sienkiewicza
NIEZWYKŁA AFERA w WARSZAWIE

Pośrednik Chaskiel Wakborski cieszący się dużym zaufaniem wśród kolekcjonerów warszawskch, zaalarmował swoich klientów sensacyjną wiadomością, że posiada oryginalny rękopis nieznanej dotychczas powieści Henryka Sienkiewicza.

Rękopis został znaleziony w Chicago i przywieziony do Warszawy przez p. Karola Rawitę-Piekarskiego W wyniku długich pertraktacyj rękopis został sprzedany niejakiemu Mikołajowi G., — znanemu bogaczowi za 10.000 złotych.

Obecnie wyszło na jaw, że p. G. padł ofarą oszustwa. Wakbórskiego i Piekarskiego osadzono w areszcie.

Tupet włamywaczy
OKRADZIONEMU KAZALI KŁANIAĆ SIĘ POLICJI.

W miejscowości Słopnice, pow. Limanowa dokonano zuchwałego napadu rabunkowego.

Do mieszkania Wincentego Zborowskiego wtargnęli nocą porą po odsunięciu zasuw w drzwiach dwaj zamaskowani i uzbrojeni w rewolwery osobnicy. Korzystając z głębokiego snu domowników zaczęli plądrować mieszkane. W międzyczasie obudzili się domownicy, a wówczas bandyci groźbą użycia broni zmusili ich do zaniechania wszelkiego oporu. Po splądrowanu mieszkania zabrali bandyci większą ilość płótna oraz garderoby. Odchodząc oddali bandyci w kierunku sterroryzowanych domowników kilka strzałów rewolwerowych na szczęście niecelnych i polecili Zborowskiemu kłaniać się od nich policji, poczym zbiegli w nieznanym kierunku.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»
Powieść

3

— Ah! jesteś skromnisiem, mój kochany; tym gorzej!

Poczem zaczął palić, nie spluwając, przechylony w tył i pogwizdując od czasu do czasu kontredansa, któremu towarzyszył lekkim poruszeniem glowy, co razem wzięte wyglądało zu chwałym i wyzywającym.

Luizzi stał ciągle przed tym dziwnym diabłem. Nakoniec przerwał milczenie i uzbroiwszy się tym głosem wibrującym i miarowym, jaki stał się monopolem melodramatu, powiedział:

— Synu piekieł, przyzwałem cię...

— Naprzód mój kochany, odrzekł diabeł, sie wiem dla czego mi tykasz, to jest zupełnie niewłaściwym. Jest to nawyknienie, jakie się zakradło po między tych których nazywacie artystami; fałszywa oznaka niby przyjaźni, która nie przeszkadza im nienawidzić się wzajemnie, nienawidzić i pogardzać jeden drugim, jest to forma mówienia, której używają wasi romansopisarze i dramaturgowie na określenie namiętności do ostatniego kresu posuniętej, a której ludzie dobrze urodzeni nie używają nigdy. Pan nie jesteś ani literatem, ani artystą, będę panu bardzo obowiązanym, jeżeli zechcesz mówić do mnie tak jak się mówi do pierwszego kogo znajdujemy, będzie to więcej na swoim miejscu. Zwrócę ci uwagę, że nazywając mnie synem piekieł, powtarzasz tę niedorzeczność, którą napotykamy we wszystkich znanych językach Tak nie jestem synem piekieł, jak pan nie jesteś synem pokoju, dla tego że w nim mieszkasz.

— Jednak jesteś tym, którego przyzwałem, odparł Armand.

Szatan spojrzał na Armanda z ukosa i odpowiedział z widoczną wyższością:

— Zarozumialcze! Czy sądzisz, że mówisz do swojego grooma.

— Mówię do tego, który jest moim niewolnikiem, zawołał Luizzi kładąc rękę na dzwonku, stojącym przed nim.

— Jak się panu podoba, panie baronie, odparł Szatan. Ale, na honor! jesteś prawdziwym młodzieńcem na szych czasów, śmiesznym i pysznym! Ponieważ jesteś pewnym, że ci będę posłusznym, powinieneś do mnie mówić z grzecznością, nie wiele by cię to kosztowało. Zresztą takie obejście by łoby właściwym, dla dorobkiewiczów, którzy dla tego, że się rozwalają w swoich karetach, mniemają, że są do niej przyzwyczajonemi. Pochodzisz baronie, ze starożytnej rodziny, no sisz dość piękne imię, bardzo przyzwoita powierzchowność, i mógłbyś o bejść się bez różnych śmieszności, że by się wyróżnić po nad innych.

— Diabeł moralistą! to dziwna, i...

— Nie rozprawiaj jak minister; nie przypisuj mnie niedorzecznych wyrazów, ażebyś sobie potem przypisał zasługę ich zwycięskiego odparcia. Nie wdaje się w morały; pozostawiam tę zabawkę oszustom i kobiecia. Nie wdaje się w morały; pozostawiam tę zabawkę oszustom i kobietom, zlego prowadzenia; nienawidze darzyło dziećmi wołałbym przekazać śmieszności. Gdyby mię niebo było ob im w charakterze wady zamiast śmieszności.

— Pod tym względem posiadasz zapewnie odpowiednie zasoby.

— Znacznie mniej aniżeli ich posiada cnotliwy mieszczanin paryski. Korzystać z wad, nie jest to mieć je. Utrzymywać, że diabeł ma wady, jest to twierdzić, że lekarz, który żyje z waszych dolegliwości jest chorym, że prawnik, który się tuczy waszemi procesami jest pieniaczem, że sędzia, który ma za zadanie karać występnych, jest zabójcą.

Rozmowa ta prowadzoną była pomiędzy tą dziwną osobą i Armandem de Luizzi, a żaden z nich nie zmienił miejsca, jakie zajmował od początku. Do tej pory Armand mówił więcej dla tego, żeby się nie wydawac pomieszanym, aniżeli dla tego, żeby powiedzieć to co chciał. Zwolna przyszedł do siebie z przestrachu i zadziwienia, jakich powodem była postać i obejście nowoprzybyłego, i postanowił przystąpić do innego przedmiotu rozmowy, bez wątpienia ważniejszego. Przysunął przeto drugi fotel, usiadł po drugiej stronie komina i przypatrywał się bliżej Szatanowi. Teraz dopiero mógł ocenić i podziwiać wytworność rysów i kształtów gościa swojego. Jednak jeżeli to nie był Szatan, trudno było stanowczo powiedzieć, czy ta twarz blada i piękna, te kształty wątłe i nerwowe przedstawiały młodzieńca ośmnastoletniego, w którym wzraly nieznane pragnienia, czyli też trzydziesto letnią kobietę, którą rozkosze wyczerpały. Głos jego wydawał się zbyt powaźnym na kobietę, gdybyśmy nie byli wynaleźli kontralnu, tego basu kobiecego, który więcej obiecuje a niżeli daje. Oczy, ten dar organiczny, oczy nie mówiły. Oko szatana nie mówiło, ale widziało. Armand w milczeniu dokończył swojego przeglądu, i służy nam do zgłębienia myśli cudzych który zdradza myśl naszą, ile razy nie przekonany że walka dowcipu nie po wiedzie się z tą niepojętą istotą, wziął srebrny dzwonek i poruszył nim raz jeszcze.

d.c.n.

Hierarchia potrzeb

Wielka mowa, którą wicepremier inż. Kwiatkowski wygłosił w Katowicach, jakoteż rozmowa i wyjaśnienia, udzielone przezeń naczelnemu redaktorowi „Gazety Polskiej", płk. Miedzińskiemu — spotkały się z bardzo licznymi komentarzami natury przeważnie politycznej. Natomiast niejako na dalszym planie w tej ożywionej dyskusji, jaką wywołały wypowiedzi wicepremiera Kwiatkowskiego, pozostały jego stwierdzenia i wnioski natury gospodarczej.

Zdawało się, iż jakby nie uwzględniono, że przecież mówca była jedna z czołowych postaci naszego życia gospodarczego, były minister przemysłu i handlu, b. naczelny dyrektor Mościc, współtwórca rozwoju Gdyni, portu gdyńskiego, Centralnego Okręgu Przemysłowego, a od jesieni 1935 roku sternik naszej polityki finansowo - gospodarczej, minister skarbu. Człowiek, którego skala porównawcza, oparta na licznych doświadczeniach, jest wielka — i który z natury rzeczy na otaczającą rzeczywistość spogląda przede wszystkim z aspektu gospodarczych zainteresowań.

Ten też aspekt miał na oku wicepremier, mówiąc w Katowicach o konieczności konsolidacji twórczych sił w społeczeństwie, gdy swą mowę zaczął od słów: „Wedle mego przekonania wiele zwycięstw lub klęsk gospodarczych Polski w latach najbliższych zależeć będzie od postawy, jaką zajmie społeczeństwo polskie w udziale wewnętrzno-politycznej konsolidacji".

Przedstawił zatem min. Kwiatkowski dwie drogi: jedna wiedzie do gospodarczych klęsk, druga do zwycięstw, A obie są zależne od „atmosfery wewnętrzno - politycznej".

Znajdujemy się — tłumaczył min. Kwiatkowski — wobec bardzo paradoksalnej sytuacji gospodarczej, która zresztą nie tylko u nas się zaznacza, ale na całym niemal świecie. Statystyki wskazują na nadmiar produktów spożywczych, maszyny wytwarzają nadmiar artykułów przemysłowych; urządzenia komunikacyjne wciąż rozrastają się; produkcja złota na świecie spotęgniała. A równocześnie: szerzy się coraz większy głód, im więcej surowców i maszyn—tym większe braki odczuwają ludzie; im więcej urządzeń komunikacyjnych, tym mniej swobody poruszenia się towarów i ludzi...

Z tej paradoksalnej sytuacji właśnie wytwarzają się u nas rozmaite hasła gospodarcze, istna „litania tez"— jak to określa min. Kwiatkowski — poklask, im bardziej są oddalone od które zdobywają sobie tym gorętszy konkretnych możliwości realizacji... Podał też inż. Kwiatkowski taką „długą listę" ...które odnoszą się do „wsi i miast, do rolnictwa, do handlu rzemiosła, przemysłu czy banków, do większości narodowej i do mniejszości do wymiaru i poboru podatków, do interwencjonizmu i etatyzmu, do kredytu i do interwencji, do kosztu świadczeń do zatrudnienia i do bezrobocia, do socjalnych, do reformy rolnej, prawa i do biurokracji itd.

W tym kłębowisku „tez i postulatów" gospodarczych trzeba przede wszystkim ustalić pewną hierarchię. Wicepremier Kwiatkowski zacytował szereg tytułów w artykułach różnych pism, świadczących niezbicie, jak mało właściwie zrozumienia jest jeszcze ...nowej i z realnymi możliwościami liczącej się akcji gospodarczej i jak wielki jeszcze chaos tkwi się w głowach, gdy chodzi o hierarchię naszych potrzeb. Więc np.: gdy powstawał COP, jedni pisali: „Ziemie Wschodnie Kopciuszkiem", inni zasię wołali „Także frontem do Pomorza", inni wprost „Schodzimy na dziady", lub znów „Zapomniana Gdynia", a inni też - Cienie COP."...

Czyli: nie widać — jak stwierdza wicepremier — rozróżniczenia pomiędzy programem wielkim i ważnym, a programem małym i zaściankowym.

„Jeżeli społeczeństwo polskie — powiada dalej wicepremier — rozmiłowane w hasłach swych starych organizacji politycznych, pozostanie nadal w formie rozproszkowania, ścierania swej energii na walki nieistotne, to krzycząca konieczność podciągania Polski wzwyż, równania w górę jej ambicji politycznych i gospodarczych — dokonywać się będzie fragmentarycznie, przypadkowo, w zależności od łaski losu..."

A przed tym właśnie trzeba Polskę uchronić. Zrobić to można jedynie przez zwarcie szeregów, przez rzetelną konsolidację sił, którąby właśnie — poza innymi celami — sprawiła również, że hierachia naszych zadań gospodarczych stałaby się nakazem zbiorowej woli.

B. S.

WYŚCIG ZBROJEŃ NAD OCEANEM SPOKOJNYM

Plan flotowy Roosevelta i nowy kanał transoceaniczny.

Stany Zjednoczone w sposób coraz to bardziej aktywny interesują się problemami polityki światowej, a między nimi również zagadnieniami europejskimi. Plany ekspansji japońskiej stanowią dla Ameryki bezpośrednie niebezpieczeństwo, a wiadomo, że Japonia ma w Europie sprzymierzeńców.

co również wpływa na to, że rząd waszyngtoński staje się coraz to baczniej szym obserwatorem wydarzeń między narodowych.

Jednym z najważniejszych zadań, kóre postawił sobie prezydent Roosevelt jest wzmocnienie wydatne wojennej floty amerykańskiej i przeskich. Projekt ten stanowił przedmiot prowadzenie programu zbrojeń mor obrad komisji marynarki senatu, gdzie spotkał się z bardzo gorącym przyjęciem.

W rezultacie komisja senatu zwiększyła plan zbrojeń morskich, uchwalony przez izbę reprezentantów, o 4 nowe wielkie jednostki. Łącznie plan przewiduje budowę 46 statków wojennych, z tego 3 pancerników po 45.000 ton, dwulotniskowców po 20.000 ton, 9 krążowników, 23 kontrtorpedowców 9 łodzi podwodnych i 26 statków pomocniczych.

Decyzja ta podyktowana jest przede wszystkim utrzymywanymi w ścisłej tajemnicy zbrojeniami morskimi Japonii.

Według obiegających wiadomości, Japończycy budują dwa pancerniki po 46.000 ton, inni zaś mówią o budowie krążowników po 18.000 ton. Admiralicja japońska utrzymuje swoje plany w wielkiej tajemnicy.

Zwiększenie tonażu pancerników nia kanału Panamskiego, aby umożliwić zmusi Stany Zjednoczone do rozszerzenia szybkie ruchy floty wojennej, albo też budowę drugiego kanału transatlantyckiego przez Nikaraguę

Ta druga ewentualność zdaje się bardziej prawdopodobna, bo rozszerzenie kanału Panamskiego trwałoby wiele lat i utrudniłoby ruch statków w tym czasie.

Okręty objętości 45.000 ton mogły by przepływać przez kanał Panamski szerokości 33 mtr. Dotychczasowe pancerniki typu, North Caroline, mają szerokość 32 mtr. 25 cm.

W budżecie zr. 1938-39 przewidziana po 35.000 t., 2 krążowników 8 torpedowa jest budowa 2 okrętów minowych dowców i 6 łodzi podwodnych. Po uchwaleniu tego budżetu prezydent Roosewelt przedłożył Kongresowi projekt rozszerzający o 20 proc. rozmiary ustawy z 37 marca 1934 r.

Wykonanie tego programu obliczone jest na szereg lat, a po jego zrealizowaniu zbrojne siły Ameryki na morzu przedstawiałyby się następująco 18 pancerników, 8 lotniskowców, 47 krążowników, 147 kontrtorpedowców i 58 łodzi podwodnych. Flota powietrzna składałaby się z 3.000 samolotów. Poza tym w skład floty wojennej wchodziłaby wielka ilość okrętów pomocniczych, niezbędnych ze względu na wielkie obszary, na których flota amerykańska musi operować.

Jesteśmy świadkami wielkiego wyścigu zbrojeń na oceanie Spokojnym, wywołanych przez imperialistyczne plany Japonii. Stany Zjednoczone zamierzają zademonstrować w najbliższym czasie potęgę swojej floty i urządza wielkie manewry, których supozycją będzie obrona trójkąta między: Panamą, wyspami Hawajskimi i Alaską.

Pod wpływem planów japońskich i niemieckiego żądania kolonij spokojna i pokojowa Holandia przystąpiła również do pracy nad zwiększeniem swojej floty.

Sytuację Holandii wzmacnia liczebność jej floty handlowej i wspaniała organizacja jej lotnictwa cywilnego, które należy do najpierwszych na świecie. Linie lotnicze między krajem macierzystym a Indiami Holenderskimi pozwalają przybywać ogromną przestrzeń w czasie rekordowo szybkim. Wreszcie nie wolno zapominać o zbrojeniach angielskich, których punktami oparcia na Dalekim Wschodzie są Singapoor i Hongkong. Plany flotowe Stanów Zjednoczonych, Holandii i Anglii uzupełniają się wzajemnie, dokonywane są na podstawie porozumienia i skierowują się przeciw możliwościom agresji japońskiej.

W. W.



Z POBYTU KANCLERZA HITLERA W ITALII

Reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające moment po wizycie, złożonej przez kanclerza Hitlera Mussoliniemu w pałacu weneckim w Rzymie. Stoją od lewej: min. Goebbels, min. hr. Ciano, kanclerz Hitler, Mussolini, min. Hess.

Inspektoraty aprowizacyjne

powstają w całym kraju

W związku z pracami organizacyjnymi Komitetu Aprowizacji kraju, obok utworzonego ostatnio głównego inspektoratu dla spraw aprowizacji z ppłk. Wł. Wróblewskim na czele,

pod kierownictwem tegoż inspektora tu montowana jest obecnie sieć inspektoratów okręgowych przy urzędach wojewódzkich oraz podinspektoratów przy starostwach powiatowych.

Sam fakt bezpośredniej przynależności tych placówek okręgowych do organów administracyjnych zdaje się podkreślać ścisły związek koordynacyjny, jaki będzie zachodzić pomiędzy resortami Min. Roln., a resortami Min. Spraw Wewn. i innych ministerstw.

Oczekiwane jest również wyłonienie przez poszczególne ministerstwa, zainteresowane pracami komitetu aprowizacji — **odpowiednich resortów, podległych bezpośrednio głównemu inspektoratowi.**

Przewiduje się ponad to podporządkowanie niektórych samodzielnych organizacyj rolniczych komitetowi, oczywiście w ramach ich dotychczasowej zależności od Min. Roln.

Na froncie politycznym

ZJAZD LEGIONISTÓW ŚLĄSKICH.

W połowie maja odbędzie się ma w Wiśle Zjazd Legionistów Śląskich.

Zjazd ten ma mieć podobno duże znaczenie polityczne i wziąć ma w nim udział gen. Kruszewski.

B. PREMIER KOZŁOWSKI PRZEMAWIAŁ NA JUBILEUSZOWYM ZEBRANIU POSŁA BUDZYŃSKIEGO.

Na koleżeńskim zebraniu grona b. członków l. p. ul. legion. urządzonym z okazji 25—lecia pracy społecznej i publicystycznej posła Budzyńskiego, przemawiał płk. Tatar — Abłamowicz, poseł Heppe, dow. pułku ułanów Klepacz, oraz b. premier L. Kozłowski, podkreślając, że kawalerzyści legionowi zawsze szli na szpicy wszystkich poczynań, będąc jednak aż do śmierci wierni pierwszej brygadowej kadrze.

REGIONALNE GRUPY POSŁÓW OBRADUJĄ.

Jak się dowiaduje agencja „Kabel", w Kielcach odbyć się ma w połowie maja regionalna konferencja posłów i senatorów ziemi kieleckiej. Około zorganizowania tej konferencji zabiega poseł Wacław Długosz, członek koła parlamentarnego O. Z. N.

Charakterystycznym jest, że w konferencji tej mają wziąć udział wszyscy posłowie z woj. kieleckiego bez względu na przynależność do rozmaitych grup parlamentarnych

Program obchodu 3-ej rocznicy
śmierci Marszałka Piłsudskiego w Sosnowcu

Miejski komitet uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Sosnowcu podaje do wiadomości mieszkańców m. Sosnowca, iż w związku z trzecią rocznicą śmierci Wielkiego Marszałka odbędą się w Sosnowcu w dniu 12 maja br. uroczystości żałobne według następującego programu:

Godz. 10 — Uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele parafii W.N.M.P. z udziałem przedstawicieli władz, urzędów i organizacji. Organizacje proszone są o przybycie do kościoła z pocztami sztandarowymi. Takie nabożeństwa żałobne odbędą się w świątyniach innych wyznań.

Godz. 11 — Przemarsz pocztów sztandarowych i delegacyj z kościoła na ul. Legionów, gdzie nastąpi złożenie przez poszczególne organizacje wiązanek kwiecia przed tablicą pamiątkową.

Godz. 19.30 — Zbiórka organizacji we własnych siedzibach. Do godz. 20.15 przemarsz organizacji z pocztami sztandarowymi i zajęcie wyznaczonych miejsc na placu przed ratuszem.

Godz 20.15 Zamknięcie dojścia dla organizacji na plac przed ratuszem.

Godz. 20.44—45 Moment rozpoczęcia „chwili ciszy" i rozpalenie „Symbolicznego Ogniska".

Moment rozpoczęcia „chwili ciszy" zapowie syrena Huty Katarzyna. W ślad za nią odezwą się syreny fabryczne wszystkich zakł. przem. i dzwony kościelne.

Godz. 20.45 do 48 — Chwila ciszy.

Godz. 20.50 — Odczytanie myśli Marszałka J. Piłsudskiego.

Komitet apeluje do dyrekcji zakł. przemysłowych by zechciały wydać zarządzenia, aby moment rozpoczęcia sygnałów syren był ustalony jaknajdokładniej, t. j. według czasu radiowego.

Powołując się na odezwę Naczelnego komitetu uczczenia Pamięci Marszałka J. Piłsudskiego Miejski Komitet apeluje do ludności miasta by w skupieniu wzięła gromadny udział w uroczystościach żałobnych.

Właściciele domów proszeni są o wywieszenie flag narodowych przewiązanych krepą.

W sprawie chwili cieszy komitet wyjaśnia: Chwila cieszy zostanie zapowiedziana punktualnie o godz. 20.44 sygnałem syreny Huta Katarzyna, biciem dzwonów i sygnałami innych syren fabrycznych. Wtedy wszystkie pojazdy winny się zatrzymać na ulicach, a przechodnie — przystanąć przy czym mężczyźni zdejmują czapki Wszelki ruch uliczny zamiera na 3 minuty, aż do nowego sygnału syren fabrycznych, oznajmiającego zakończenie chwili ciszy, co nastąpi o godz. 20.48.

Uroczystość strażacka
w Niwce

Jak wczoraj pokrótce pisaliśmy, w Niwce odbyła się uroczystość strażacka, na którą złożyły się: zjazd strażactwa z całego rejonu będzińskiego z okazji św. Floriana, patrona straży oraz poświęcenie motopompy ochotniczej straży w Niwce.

O godz. 8.45 starosta Józef Boxa przyjął raport od nestora straży powiatu będzińskiego p. Emila Wintera, po czym po odegraniu hasła strażackiego na kop cu Kościuszki przez trębaczy pochód wyruszył do kościoła parafialnego. Mszę św. odprawił ks. prałat Gola. Podczas mszy śpiewał znany baryton p. Sajdak.

Po nabożeństwie i po odbytej defiladzie, którą przyjął w otoczeniu zarządu i komitetu obchodu uroczystości starosta Boxa, cały pochód udał się na stadion PMS., gdzie ks. prałat Gola dokonał poświęcenia motopompy.

Zebranych w imieniu zarządu ochotniczych straży oraz w imieniu T-wa Kopalń sosnowieckich witał inż. Stefański. Z kolei w imieniu zarządu i rady gminnej do zebranych przemówił p. J. Tataruch, poruszając historię i działalność straży niweckiej, która w dniu tym obchodziła 44-lecie istnienia.

Po przemówieniach, naczelnik straży firmy Giesche ze Śląska p. Ślęzak wręczył sędziwemu i ogólnie szanowanemu jubilatowi, prezesowi straży rejonu będzińskiego p. Emilowi Winterowi upominek w postaci toporka, który został wykonany ze stali nierdzewnej przez strażaków.

Po oficjalnej części programu odbył się pokaz strażacki, w wykonaniu miejscowej straży na drabinach oraz 3-ch piętrowej kamienicy przy użyciu nowej motopompy, po którym to wyczynie strażacy zasiedli do wspólnego obiadu, przygotowanym przez gospodarzy. Po obiedzie odbyła się na stadjonie PMS. zabawa ludowa, obfitująca w moc niespodzianek.

W międzyczasie rozegrany został mecz piłki nożnej pomiędzy klubem sportowym Strzelec z Niwki, a klubem sportowym strażackim z Nikiszowca, zakończony wynikiem 3:1 na korzyść Strzelca.

Drzazgi
Artyści

W Kaliszu niespodziewanie ustąpił ze stanowiska dyrektora teatru p. Iwo Gall. — Historia mniej więcej taka sama, jak u nas z dyr. Gołaszewskim, który, jak wiadomo, wskutek choroby zmuszony był wyjechać do sanatorium.

Okazuje się jednak, że żyłka artystyczna jest silniejsza od wszelkich innych konieczności. Pan Gołaszewski bowiem występuje obecnie w Starachowicach w „Ciotce Karola" z Eugeniuszem Bodo. Zastępuje p. Daneckiego, który zachorował na ślepą kiszkę. —

Wniosek z tego byłby prosty. artyści wolą być zwykłymi artystami, niż dyrektorami prowincjonalnych teatrów. Martwią się przynajmniej tylko o siebie i wiodą spokojny żywot.

Widzieliśmy naprzykład onegdaj w Sosnowcu b. dyrektora sosnowieckiego teatru występującego w „Przepióreczce" p. Tańskiego. Grał świetnie i wyglądał znakomicie. Wcale nie tak, jak za czasów jego dyrektury w Sosnowcu.

Kto wie, czy i panu Gołaszewskiemu choroba nie minęła... Awans naogół ludziom służy, a on zaawansował przecie z dyrektora na prawdziwego artystę. Może to i lepiej.

wim.

Bestialski wybryk awanturników
Podpalili na chłopcu ubranie

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko 30-letniemu Feliksowi Henrykowi Godowskiemu (Sosnowiec, Pszenna 16) oraz 31-letniemu Józefowi Bachowskiemu (Będzin, Małachowskiego nr. 8-,

sprawcom bestialskiego wybryku na ul. Dęblińskiej w Sosnowcu, który omal nie zakończył się śmiercią 16-letniego Szmula Lichtiga, mieszkańca Chęcin (Bóżniczna 2).

Godowski 7-krotnie karany przestępca, w tym 7-letnim więzieniem za zabójstwo, wspólnie ze swym kompanem napadł u zbiegu ulic Dęblińskiej i Towarowej na Lichtiga i podczas gdy jeden z nich trzymał Lichtiga za ręce, drugi oblał go benzyną i podpalił.

Oniemiały z bólu i przerażenia chłopiec stanął momentalnie w płomieniach na kształt żywej pochodni.

Przy pomocy przechodniów — świadków tej niesamowitej sceny, zdołano stłumić ogień, mimo tego jednak L. doznał bardzo ciężkich oparzeń i niezwłocznie przewieziony być musiał do szpitala,

gdzie przeleżał kilka tygodni.

Sprawcy chuligańskiego wyczynu zbiegli i szerząc w dalszym ciągu postrach na peryferiach miasta, w trzy godziny potem w podobny sposób usiłowali podpalić na ulicy Edwarda Nawarę (Sosnowiec, Staszica 18) i Helenę Rzezak (Sosnowiec, Będzińska 32).

Sąd skazał Godowskiego na trzy lata więzienia, a Bachowskiego na dwa lata.

Przy głośniku

RADIOFONIZACJA SZKÓŁ W KIELECKIEM KU UCZCZENIU PAMIĘCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Coraz bardziej zwiększa się na terenie województwa kieleckiego ilość szkół powszechnych, zaopatrzonych w odbiorniki radiowe. W akcji radiofonizacji szkół bierze czynny udział województwo, dając w ten sposób przykład dbałości o podwyższenie poziomu kulturalnego mieszkańców.

W dn. 12 maja, jako w rocznicę zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego, 15 szkół powszechnych Jego imienia otrzyma odborniki, ofiarowane z inicjatywy wojewody kieleckiego. dr. Dzadosza Kilkana sześciuszkół powszechnych, rozrzuconych po całym województwie, dobędzie cenną pomoc w nauczaniu, a jednocześnie źródło kulturolnej rozrywki.

Na marginesie tej akcji warto podkreślić, że zarówno czynniki państw. jak samorządowe przykładają coraz większą wagę do zagadnienia radifonizacji

—:O:—

Koncert - poranek
W BĘDZINIE.

Koncert - poranek Rodziny Policyjnej pow. będzińskiego, który miał odbyć się dnia 22 bm. o godz. 12 w tymże kinie.— Dochód przeznaczono na kolonie dla sierot po poległych i zmarłych policjantach

Udział w koncercie biorą pp.: J. Ciesielska — sopran, art. opery — Stanisław Kruzer — bas baryton, art. opery Tadeusz Kostulski — tenor. Chór pod dyrekcją profesora Sollocha i wielu innych. Bilety na koncert są do nabycia w komisarjacie w Będzinie.

Poświęcenie sztandaru harcerskiego
32 drużyny przy liceum pedagogicznym i szkole ćwiczeń w Sosnowcu

Trzydziesta druga Zagłębiowska drużyna harcerska istniejąca przy Liceum pedagogicznym i szkole ćwiczeń w Sosnowcu obchodziła w ub niedzielę piękną uroczystość poświęcenia nowoufundowanego sztandaru harcerskiego.

Uroczystość ta odbyła się pod protektoratem: starosty R. Walewskiego, posła J. Kaczkowskiego i dyrektora Wł. Mazura.

Rano o godz. 10 w kościele parafialnym w Nowym Sielcu, ks prefekt Kałuski — kapelan 32 Z. D. H. odprawił mszę św., w czasie której dokonał również poświęcenia sztandaru. Ks. pref. Kałuski wygłosił również do licznie zebranych harcerzy piękne przemówienie.

Chrzestnymi rodzicami byli: wice prez. Almstaedtowie Hugonostwo, prof. Brzezińscy Józefostwo, prezyd. Kaczkowscy Józefostwo, dyr. Kusiowie Romanostwo, insp. Luchowcowie Stanisławostwo, kier. Leyowie Dionizostwo, dyr. Mazurowie Władysławostwo, prezes. Mierzejewscy Aleksandrostwo, dyr. Sokólscy Witoldostwo, star. Walewscy Romanostwo.

Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości przy dźwiękach dwuch orkiestr szkolnych (jedna orkiestra Liceum pedagogicznego i druga gimn. Staszica) przeszli pochodem do gmachu szkolnego, gdzie w sali gimnastycznej odbyłosię uroczyste wręczenie sztandaru chorążemu Cz. Gawronowi przez prezesa koła przyjaciół harcerzy p. Al. Mierzejewskiego.

Przemówienia wygłosili: starosta R. Walewski, dyr. Zillinger, który reprezentował kuratora szkolnego, wiceprez. H. Almstaedt, dyr. Mazur i drużynowy p. Folwarski. Należy zaznaczyć, że starosta Walewski kończąc swe przemówienie wzniósł okrzyk na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Mościckiego i Marszałka Śmigłego-Rydza, po czym orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

Po przemówieniach odbyło się wbijanie gwoździ do drzewca sztandaru oraz wpisywanie się do księgi pamiatkowej.

Odbyła się również wspólna fotografia.

W pięknej tej uroczystości harcerskiej, oprócz przedstawicieli władz i instytucyj wzięli udział rodzice harcerzy oraz liczne grono nauczycielskie.

Dla uzupełnienia sprawozdania należy wspomnieć, że ruch harcerski w Liceum pedagogicznym rozwija się w szybkim tempie. Już w pierwszym roku wśród licealistów znalazło się 30 harcerzy, którzy weszli do 32 Z. D. H. Szkoła ćwiczeń ma 42 zuchów i 32 harcerzy. Cały zakład liczy 104 harcerzy.

Koło przyjaciół harcerzy w Liceum pedagogicznym i Szkole ćwiczeń rozumie, że pielęgnowanie harcerstwa wśród młodego nauczycielstwa wyda na przyszłość dobre skutki, tak z racji na ideę harcerską jak również i na obronność państwa.

W skład koła przyjaciół wchodzą pp.: Al. Mierzejewski — prezes, prez. Z. Kaczkowska, Vilrose, Bredowska, Piekarczykowa, Cerfasowa, dr. Ficenesowa, Kosmala, Gubała, Baranowicz, ks. pref. Kaluski i drużynowy A. Folwarski.

Sytuacja górników polskich w Belgii

Nadzwyczaj ciężkie warunki pracy w kopalniach

W miesiącu marcu i kwietniu b. r. upłynął rok gdy pierwsze transporty górników polskich z kraju przybyły do Belgii na roczny kontrakt.

Kilkuset tych kontraktowych górników w pierwszych miesiącach po przybyciu do Belgii opuściło pracę, wyjechali oni do Polski z własnej woli, choroby lub nieprzyjęcia górnika przez miejscowego lekarza kopalnianego.

W ostatnich trzech tygodniach wyjechało do Polski około 70 górników, którzy kontrakt ukończyli i na własną prośbę wyjechali do Ojczyzny.

Wśród tych górników, byli i tacy co przed kilkoma miesiącami sprowadzili rodziny i z nimi powracają. Jest to jeszcze jeden uderzający dowód, jakie ciężkie warunki pracy i płacy, są w belgijskich kopalniach.

Jak donosi „Wiarus Polski" jest jeszcze wielu górników kontraktowych, którzy chętnie powróciliby do kraju, ale brak im odpowiednich oszczędności na zapłacenie kosztów podróży dla swej rodziny. A jakie oszczędności mieli ci, którzy wyjechali? — Jeżeli miał który 200 zł. to już najwyżej a przeciętnie można liczyć, że posiadali przy sobie do 50 zł. oszczędności.

Wyjeżdżali oni z radością, wcale nie martwili się, że powracają do swych miejscowości rodzinnych, nie pytali się, czy będą mieli po powrocie pracę, ale radzi byli, że przetrzymali ten roczny kontrakt.

Zdarzają się obecnie wypadki, że kopalnie belgijskie wydalają z pracy kontraktowych górników po odrobieniu kontraktu.

Na pytanie dlaczego ich zwalniają kopalnia jedną ma odpowiedź. „Wasze kontrakty wyrobiliście i my więcej pracy nie mamy".

Wywołuje to rozgoryczenie wśród robotników, którzy posprowadzali swe rodziny do Belgii, a obecnie pozostali bez pracy.

Brzytwą zmasakrował dłużnika

Krwawa awantura w Sosnowcu

Jakub Berliner, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Dolnej zalegał z zapłatą należności za wykonaną pracę stolarzowi Mieczysławowi Królowi, również mieszkańcowi Sosnowca.

Między dłużnikiem a wierzycielem dochodziło od dłuższego czasu do kłótni, gdyż Król domagał się uregulowania należności.

Wczoraj Król przyszedł do mieszkania swego dłużnika i w czasie wynikłej sprzeczki wydobył z kieszeni brzytwę i zadał nią Berlinerowi straszny cios, podrzynając mu gardło.

Rannego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala żydowskiego. Policja prowadzi dochodzenie.

Posiedzenie rady miejskiej

W BĘDZINIE.

Dziś o godz. 19 odbędzie się posiedzenie rady miejskiej w Będzinie. Porządek obrad zapowiada: zaciągnięcie pożyczki materiałowej z Funduszu Pracy w kwocie zł. 68.206,50 na roboty inwestycyjne (II-e uchwalenie); zaciągnięcie pożyczki materiałowej z Funduszu Pracy w kwocie zł. 28.446 na roboty inwestycyjne (II uchwalenie); zaciągnięcie pożyczki długoterminowej z Funduszu Pracy w kwocie zł 85.000 na roboty wodoc.-kanalizac (I-e uchwalenie); upoważnienie zarządu miejskiego do wystawiania i żyrowania weksli na rok 1938/39, sprostowanie brzmienia uchwały w sprawie przyjęcia darowizny gruntu od Jana Romualda i Lucjusza Jana Szperlingow; przekazanie na FON. 7500 kg. żelaza; regulamin targowicy zwierzęcej; sprawa planu zabudowania miasta, sprawa nabycia od Sosn. Towarzystwa Kopalń Węgla gruntu, położonego przy rzece Czarnej Przemszy i sprawa zmiany regulaminu obrad rady miejskiej.

—oOo—

Związek Rezerwistów

NIE PRÓŻNUJE NA ŚLĄSKU.

Odbył się w Czatkowicach licznie obesłany kurs społeczno - gospodarczy urządzony przez okręg Śl. Związku Rezerwistów. Wybitni fachowcy ze wszystkich prawie dziedzin naszego życia gospodarczego byli prelegentami. Kurs zaszczycili swą obecnością naczelnik dr. Hasiński oraz dr. Korpała z ramienia kuratorium szkolnego krakowskiego. — Obok wykładów uczestnicy zajmowali się urządzeniem świetlic i zwiedzeniem pobliskich osobliwości, jak klasztoru Karmelitów Bosych w Czernej wraz z grobem generała Błędawskiego, ruin zamku w Tenczynku oraz kamieniołomów w Miękinie.

Kurs ten jest jednym z serii kursów od paru miesięcy urządzanych przez Związek Rezerwistów okr. śląskiego dla swoich członków.

—oOo—

Kurs skoczków spadochronowych

W BĘDZINIE.

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej obwód powiatowy w Będzinie organizuje kurs teoretyczny dla skoczków spadochronowych.

Kurs odbędzie się w Będzinie w dniach 13, 14, 19, i 20 bm., po kursie teoretycznym odbędzie się kurs praktyczny na wieży spadochronowej w Katowicach. — Zapisy przyjmuje kancelaria obwodu pow. LOPP. w Będzinie, ul. Małachowskiego nr. 54, codziennie w godz. od 8 — 12 i od 14 — 18 oraz udziela informacji.

Wiadomości bieżące

Wtorek 10 Maj	Dziś: Izydora Rol. Jutro: Mamerta Wschód słońca: 3,54 Zachód słońca 7,14

DYŻURY NOCNE APTEK W SOSNOWCU.

Dnia 10 maja nocne dyżury pełnią następujące apteki:

C. Truszkowskiego, ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego, ul. 1-go Maja 18
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
W. Zieleźińskiej, ul. Orla 28.

— **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU.** Dziś o godz. 16 na osiedlu robotniczym na Pogoni rozpocznie się kurs trykotarski (szydełko i druty) pod fachowym kierownictwem p. Dąbkówny Opłata za kurs 3 zł.

— **ODCZYTY O USTAWODAWSTWIE SPOŁECZNYM.** Zarząd Związku zawodowego pracowników instytucyj ubezpieczeń społecznych oddział w Sosnowcu, pragnąc umożliwić szerszym warstwom społeczeństwa źródłowe zapoznanie się z zagadnieniami ustawodawstwa społecznego, ze szczególnym uwzględnieniem ubezpieczeń społecznych (emerytalnego, chorobowego i wypadkowego), podaje do wiadomści zainteresowanym organizacjom zawodowym robótniczym, pracowniczym, oświatowo kulturalnym, społecznym, świetlicom i t. p. że mogą otrzymać z grona członków Związku zawodowego pracowników instytucyj ubezpieczeń społecznych, oddział w Sosnowcu odpowiednich prelegentów.

Zgłoszenia pisemne należy kierować pod adresem Związku — Sosnowiec, Ubezpieczalnia społeczna, ul 3-go Maja 27 a telefoniczne pod nr. 71.174 (dodtkowo — wydział finansowy — M. Łukasiewicz)

Koszty utrzymania

W ZAGŁĘBIU

Kmisja statystyczna ustaliła, że koszta utrzymania rodziny robotniczej w Zagłębiu w kwietniu br. zmalały o 0,31 proc. w stosunku do marca b. r.

— **ZWIĄZEK KANIOWCZYKÓW I ŻELIGOWCZYKÓW ODDZIAŁ SOSNOWIEC** komunikuje, że dnia 14 i 15 bm. odbędą się w Warszawie pod protektoratem Marszałka Rydza Śmigłego uroczystości, związane z obchodami rocznicy bitwy II Korpusu WP. pod Kaniowem bitwy Legionu Puławskiego pod Pakosławiem oraz 20-lecia powstania I Korpusu WP. i 4 Dywizji Strzelców na Kubani

— **ZEBRANIE GRUPY METODYCZNEJ HISTORII.** Jutro, w środę dna 11 bm. o godz. 17 odbędzie się w lokalu państwowego gimnazjum męskiego im. Stan. Staszica w Sosnowcu zebranie grupy metodycznej historii Zagłębia Dąbrowskiego. Na porządku dziennym: „Realizacja programu historii w I klasie licealnej" — opracowanie ankiety.

Bezrobotni z Zawiercia

interweniują w Warszawie

Wczoraj pod siedzibą zarządu miejskiego w Zawierciu zebrało się około 250 bezrobotnych.

Zebrani wyłonili z pośród siebie delegacja, która udała się do prezydenta miasta, przedstawiając mu ciężką sytuację materialną bezrobotnych, prosząc jednocześnie o poczynienie starań w kierunku otrzymania kredytów. W odpowiedzi na to prezydent oświadczył, że odpowiednie starania czyni już w tym kierunku od pewnego czasu, niestety nie przynoszą one pożądanego rezultatu.

W sprawie zwiększenia kredytów wyjechała w dniu wczorajszym do Warszawy delegacja bezrobotnych zawiercian, która ma interweniować w ministerstwie pracy i Funduszu Pracy.

Ze związku rezerwistów

W SOSNOWCU.

Święcone dla dzieci niezamożnych rezerwistów wydane zostało przez Rodzinę Rezerwistów koło Sosnowiec - Śródmieście. Poświęcenia darów dokonał ks. kan. Raczyński. Na każde dziecko wydano następującą porcję: 2 jajka, pół kg. kiełbasy, 2 kg. chleba, 1 kg. strucli i 1 kg. kaszy.

* * *

Uroczystość tradycyjnego święconego jajka odbyła się przed kilkoma dniami w Rodzinie i Związku Rezerwistów (Sosnowiec, 3 Maja 22) przy bardzo licznym udziale członków organizacji oraz ks. kan. Fr. Raczyńskiego, wiceprezydenta H. Almstaedta i dr. Maćkowskiej. Zebranych przywitał i życzenia złożył prezes R. R. p. F. Wróblewski. Następnie życzenia obecnym składał ks. kan. Raczyński a następnie przemawiali pp.: wiceprezydent Almstaedt i prezes Z. R. dr. J. Maćkowski. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna.

—:o:—

Z Kielc

Zjazd parafialny zarządów

AKCJI KATOLICKIEJ DIECEZJI KIELECKIEJ.

Odbył się w Kielcach doroczny zjazd parafialnych zarządów Akcji katolickiej diecezji kieleckiej z udziałem kilkudziesięciu uczestników. Obrady zjazdowe poprzedziła msza św w kościele św. Trójcy, odprawiona przez ks. prał. Z. Pilcha. Obradom przewodniczył mag. Krawczyk. Wygłoszone zostały następujące referaty: „Wykonanie hasła Akcji katolickiej o katolickich zasadach społecznych w diecezji kieleckiej" — ks. prał. A. Sobczyński. „Sprawy gospodarczo - społeczne w organizacjach Akcji katolickiej" — mag. Krawczyk. „Oddziaływanie parafialnego zarządu Akcji katolickiej na religijno - społeczne dziedziny życia parafialnego" — p. L. Bazylewska. W wyniku kilkugodzinnych obrad uchwalono szereg rezolucyj, m. in. popierającą budowę diecezjalnego Domu Akcji katolickiej i organizowanie we wszystkich parafiach diecezji parafialnych zarządów Akcji.

Czy jesteś członkiem LOPP?

Kolorowe święto młodzieży

Zlot świetlic będzińskiego wydziału powiatowego

W ub. niedzielę Czeladź przeżywała nader miłe chwile. W swych starych murach gościła uczestników wielkiego zlotu świetlic będzińskiego wydziału powiatowego (o czym wczoraj pokrótce donosiliśmy), które zjechały tu w pokaźnej liczbie z najrozmaitszych zakątków Zagłębia.

Już w godzinach porannych ulice miasta ożywiły się młodzieżą w barwnych strojach ludowych, zwłaszcza dziewcząt, które przystrojone w zielone lub czerwone wełniaki śpiewały wesołe piosenki.

W południe w szkole na Skałce przy wspólnym obiedzie naliczono 600 głów. Wymowna liczba. Jest to drugi tego rodzaju zlot świetlicowy w Czeladzi, który udał się w zupełności.

Po obiedzie nastąpił wymarsz do sali klubu urzędników tow. Saturn, gdzie odbya się oficjalna część zlotu. Sala była przepełniona.

Pierwszy zabrał głos instruktor oświatowy p. Bryja, który witając przedstawicieli władz państwowych, wojskowych, samorządowych i zaproszonych gości skreślił cele i zadania kół świetlicowych.

Przez oświatę w świetlicach do silnej Polski — oto sens przemówienia.

Drugi z kolei mówca, p. starosta Boxa podkreślił wartości wychowawcze młodzieży, zorganizowanej w świetlicach. Włodarz powiatu apelował do świetliczan, by nie ustawali w swej pracy nad podniesieniem stanu kulturalno-oświatowego swego środowiska, bowiem tego wymaga się od nich, jako od dobrych i świadomych obywateli.

Po przemówieniach zaintonowano wspólnie Hym nnarodowy, „Hasło górnicze“ i „Hymn hutników“, jako że praca hutnika, czy górnika nie jest obca żadnemu osiedlu ani wsi zagłębiowskiej. Później odbyły się popisy zespołów. Były to różne inscenizacje żołnierskie o zasmuconym serduszku, czy zdeptanym wianuszku dziewczyny wiejskiej, recytacje inscenizowane z życia górali, tańce w barwnych strojach ludowych, piosenki żołnierskie, uzewnętrzniające tradycje rycerskie naszych legunów, popisy chórów mieszanych, orkiestr itp.

Sporo produkcyj stało na dość wysokim poziomie artystycznym. Naprzykład widownia zachwycona była chórem mieszanym z Pekinu pod kier. p. Kaletówny, który wykonał na 4 głosy: „Dzieweczko z Poręby“ M. Krzyńskiego, „Wesele sieradzkie“ i „Pieśń młodzieży“. Doskonale wypadła inscenizacja uniwersytetu powszechnego w Czeladzi p. t. „Pogrzeb Kazimierza Wielkiego“, inscenizacja świetlicy z Porąbki p. t. „Druciarz“ i inscenizacja świetlicy Tworzeń p. t. „Młodość i starość“.

Żywo reagowała widownia na produkcje artystyczne świetlic: Kamyce i Żychcice.

Kamyce w dowcipny sposób upomniały się o wodę i światło dla swej wioski, a Żychcice wyraziły swe przekonanie, że „każda wieś Liskowem będzie, gdy dużo oświaty zdobędziem“. Nie można również pominąć milczeniem tańca cygańskiego w wykonaniu świetliczanek z Żychcic, tańca solowego najmłodszej świetliczanki z Boru, Krysi Grendówny i „Skrzynki zapytań“ świetlicy strzemieszyckiej.

Świetlice w czasie zlotu wykazały, że stać je na rozmach w pracy rzetelnej, porządnej i co jest ważne — radosnej. Dały świadectwo, że są kuźnicami światłych i pożytecznych obywateli.

(p.)

Udaremniony napad rabunkowy

pod Sędziszowem

Patrol policyjny w Sędziszowie (pow. jędrzejowski), obchodząc swój rejon, dowiedział się w drodze poufnej o zamierzonym napadzie na mieszkanie Zdankiewicza w Gniewiękach **i że podejrzany osobnik, uzbrojony w karabin, planujący napad ukrył się w zabudowaniach Mieczysława Kozłowskiego.**

Przybyła policja do mieszkania Kozłowskiego, osobnika tego już nie zastała, zdążył on bowiem zbiec, natomiast podczas rewizji w mieszkaniu Kozłowskiego **znaleziono karabin ucięty naładowany, pozostawiony przez tajemniczego osobnika.**

Pościg za podejrzanym osobnikiem nie dał pozytywnego wyniku, gdyż zaszył on się w pobliskim lesie.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Wtorek, 10 maja

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka — płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka—płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 — 11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół: „Tajemnic zuchów“ — słuchowisko. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 — 15.30 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Zagadki muzyczne“ — audycja dla dzieci starszych. 16.05 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.15 Koncertuje orkiestra Rozgłośni Wileńskeij. 17.00 „Jędrzej Śniadecki“ — w setną rocznicę zgonu — odczyt wygłosi prof. Manfred Kridl (z Wilna). 17.00 Mickiewicz i Maryla w Bolcienikach — felieton (z Wilna). 17.30 Polskie pieśni o wiośnie i miłości. 18.00 Miedź w Polsce pogadanka — wygłosi dr. Kazimierz Maślankiewicz (z Krakowa). 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Skrzynka techniczna —red. Wacław Frenkiel. 18.35 Program na jutro. 18.45 Audycja dla wsi. 19.10 Powieść czy reportaż — dialog literacki w opracowaniu Wacława Rogowicza. 19.40 Pogadanka aktualna. 19.50 „Kalejdoskop“ z (Katowic). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert symfoniczny (z Torunia). 22.00 Muzyka taneczna. 23.00 — 24.00 Patrz program Katowice.

Reklama dźwignią handlu

KATOWICE.

Wtorek, 10 maja.

11.40 — 11.57 Fragmenty z koncertów fletowych Mozarta — płyty z Warszawy. 13.00 Koncert życzeń 13.15 Koncert wiosenny — płyty 1.25 Wiadomości bieżące. 14.35 — 14.45 Hanka Ordonówna — płyty. 18.20 Wiadomości sportowe. 18.25 „Radio dla słuchaczy“ w opracowaniu Jerzego Tepy. 18.35 Uwertura i aria —płyty: G. Rossini. 18.55 Kącik Młodzieży Przysposbena Rolnczego w opr. inż. Henryka Żywieckiego. 19.05 — 19.10 Program na jutro. 23.00 — 23.30 Różne utwory — płyty.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Środa 11 maja.

6.15 Pieśń „Kedy ranne wstają zorze“ 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 — 11.15 Przerwa. 11,15 Audycja dla szkół: a) Panisławy Kuszelewskiej - Rayskiej. 11.40 miątki po Marszałku — opowiadanie Sta Pieśni francuskie. (płyty). 11.57 Sygnał czau hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 — 15.30 Przerwa (Patrz programy lokalne). 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Chwilka pytań“ — pogadanka dla dzieci starszych wygł. Wacław Frenkiel. 16.00 Skrzynka językowa—prof. Witold Doroszewski. 16.15 Muzyka lekka w wykonaniu Zespołu Rozgłośni Poznańskiej. 16.50 Pgadanka aktualna. 17.00 „O morskej obronie minowej“ — odczyt wygłosi kpt. marynarki [illegible] gierd Żukowski. 17.15 Mnatury kwartetowe (muzyka polska) z Krakowa). 17.50 „Polska młodzież szkolna a obrona kraju“ — pogadanka, wygł. mjr. Henryk Otton Jiruška. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Melodie taneczne na organach Wurnitzera (płyty) 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja opowiadanie Gustawa Daniłowskiego. dla wsi. 19.00 „A to się pali serce moje“— 19.20 Duety wokalne. 19.35 O dzielności uspołecznionej — odczyt. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Polska muzyka popularna w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogad akt. 21.00 Koncert chopinowski. 21.45 „Bema pamięci rapsod żałobny. 22.05 Konkurs chórów regionalnych. 22.30 Polska muzyka popularna 22.50. Ostatnie wiad dzien wiecz. 23.00 „Dzień żałoby w To[illegible] — odczyt w języku francuskim. 23.15 Patrz program Katowice.

Miliony zbryzgane krwią

Sensacyjna powieść obyczajowa

125

Żem aresztowany?... E! to się już wszystko, mój drogi ojczymie, skończyło!... A jeszcze usłyszysz zupełnie co innego!

Daniel zamknął drzwi na klucz.

— Ale Kalikst jeszcze nie przyszedł — wyjąkał Lardinois.

— Ten hultaj jest w więzieniu.

A teraz, drogi ojczymie — rzekł Daniel tonem czułym — posłuchaj mnie, muszę ci sprawić wiele, bardzo wiele przykrości, opowiadając ci rzeczy ohydne...

Ale bądź przekonany, że, pomimo krzywd, jakie wyrządziłeś swej córce i żonie, a mojej matce, chcemy cię tylko kochać i szanować...

Zresztą nas tylko masz!

I z delikatnością wielką, wystrzegając się słów, które mogłyby zranić starego kupca, opowiedział mu całą tę straszną historię w której cr. ogrywał rolę oszukiwanego.

Łzy grube napłynęły mu do oczu.

Lardinois pochylił głowę.

I ze słabością, właściwą starcom, osłabionym na umyśle, wyrzekł:

— To ci nędznicy zgubili moją Klarunię. Zapewniam cię, Danielu, iż ona mnie napewno kochała.

Daniel nie odpowiedział wcale.

Szanował tę boleść, choć śmieszną, ale szczerą.

— Pocieszymy cię — rzekł tylko. — Pójdź pan.

I zabrał go z sobą.

Biedny człowiek dawał sobą powodować.

Kiedy wszedł do siebie pod rękę z Danielem, drżał cały.

I skutkiem osłabienia, jak i z obawy przed córką, położył się natychmiast.

Nie mógł utrzymać się na nogach, jakby po długiej chorobie.

Adrianna i pani Lardinois, zobaczywszy Daniela prowadzącego pod rękę ojczyma, zrozumiały to tylko, że się skończyły ich nieszczęścia.

I, nie pytając o nic, ucałowały go zapamiętale, oddając się wybuchom radości, śmiejąc się, to znów płacząc.

Daniel był tak szczęśliwy, tak wzruszony, iż nie miał serca rozpocząć tego opowiadania, które tak przygnęło jego ojczyma.

Uczynił to w końcu, ale co chwila — O! to już wszystko skończyło przerywał, całując matkę i Adrianne. się teraz — mówił do nich — nic odtąd nie może zamącać naszego szczęścia... Jesteśmy z sobą połączeni na zawsze.. Moja matko!... moja uwielbiana.

zawołała Adrianna — dumna jestem z tego, że będę twoją

— Nazywaj mnie swoją żoną —

* * *

Kiedy Daniel odzyskiwał to szczęście, tak drogo zdobyte, Marcyal ponury, zgnębiony, udał się do Celle - Saint-Cloud.

Kiedy przybył do swej fabryki, zastał Izabellę, która nań czekała w pracowni, gdzie był tak szczęśliwy z Fernandem pospołu.

— Wiem o wszystkim — rzekła do niego — przyniesiono do Chesnaye ciało Didiera. Ciocia pragnie się z panem zobaczyć.

— Idę za panią — odpowiedział, powściągając wzruszenie.

Zaledwie śmiał oczy podnieść na Izabellę.

Wielki salon w Chesnaye przemieniony został na kaplicę pogrzebową.

Pani Cartenat, bardzo wzruszona, klęczała przed zwłokami siostrzeńca, którego kochała jak syna, a który przez całe swe życie oszukiwał ją niegodnie.

Skinęła na Marcyala, ażeby ukląkł przy niej i rzekła:

— Zapomnij, jak ja już zapomniałam o wszystkim, co mogłoby nas rozłączać.

Dla Marcyala było to poświęceniem okrutnem, ale widząc, że i Izabella klęka, sam też ukląkł.

Nazajutrz zwłoki Didiera zostały złożone w grobowcu rodziny Bourgvieux z wielkim przepychem.

I tegoż dnia trumna Fernanda Desroches, zgodnie z wolą pani Cartenat, została pogrzebaną pośrodku parku Chesnaye, w tym zakątku, gdzie Izabella i on tak się kochali.

— Będziecie mogli łatwiej schodzić się na jego mogile — rzekła ta szlachetna kobieta do Izabelli i Marcyala. — Postawimy mu piękny pomnik.

Pani Cartenat nie ograniczyła bynajmniej do tego odszkodowanie, jakie uważała za należne Marcyalowi.

W kilka dni później, pod pozorem nadwątlonego stanu jej zdrowia, prosiła Marcyala, ażeby się podjął zarządu jej wielką fabryką.

Zrazu odmówił, oświadczając, że chce dokończyć życia w fabryczce swego ojca.

Lecz Izabella przyłączyła się do próśb ciotki i zgodził się.

Pan Flechier nie posiadał się z radości.

Wszystkie te katastrofy wzmagały jego wesołość.

c. d. n.

Sobowtóry -- znakomitości ekranu

posiadają czasami większy talent niż gwiazdy

Niemal wszystkie znakomitości ekranu posiadają swych zastępców-sobowtórów, występujących w poszczególnych scenach w roli głównych bohaterów.

Naogół „zastępcy" nie posiadają zbyt wygórowanych ambicyj, kontentując się posiadaniem stałej pracy, która przynosi im przyzwoite utrzymanie.

Gwiazdy kobiece obdarowują swe „zastępczynie" bielizną, sukniami a nawet od czasu do czasu drobnym klejnotem. Mężczyźni umożliwiają im nadprogramowy zarobek i pozwalają korzystać ze swych zapasów tytuniowo alkoholowych. Między Myrną Loy i jej „zastępczynią". Shirley Hyghes wywiązała się rzadka jak na stosunki hollywoodzkie przyjaźń. Shirley nigdy nie miała ambicji współzawodniczenia z Myrną na polu artystycznym. Serdeczna przyjaźń łączy również Alicję Faye z Ethel Merman, eks-śpiewaczką. Ethel udzielała Alicji śpiewu, a nawet dawała jej bardzo cenne wskazówki artystyczne, — nigdy jednak nie robiła praktycznego użytku z tego, że — jak twierdzili niektórzy wtajemniczeni — posiada nawet większy talent od swego prototypu.

Mężczyźni utrzymują na ogół ze swymi „zastępcami" poprawne stosunki.

Robert Taylor uprawia ze swym zastępcą wspólnie sport, a Tyrone Power znalazł w sobowtórze oddanego przyjaciela.

Nie zawsze jednak między artystami a ich sobowtórami panuje taka harmonia.

Marlena Dietrich przeczuwa w każdej zastępczyni groźną rywalkę. Traktuje ją zgóry i niechętnie tak że bardzo często wytwórnie są w poszukiwaniu nowych sobowtórów dla Marleny.

Również Greta Garbo jest wobec swych zastępczyń powściągliwa i chłodna, szczególnie od dnia, kiedy dowiedziała się, że jeden z jej dawnych sobowtórów trzymany jest przez wytwórnię w rezerwie na wypadek, gdyby zamierzała nie wrócić ze swej kolejnej podróży do Europy.

Joan Crawford wyrzuciła swego sobowtóra z atelier, gdy się dowiedziała że młodsza od niej rywalka potrafiła uzyskać większą rolę w jednym z filmów.

Podobnie zachowała się Karola Lombard, która zrobiła niebywałą awanturę w wytwórni, gdy w przeddzień spotkała swego sobowtóra w wytwornym lokalu z mężczyzną, w którym była zakochana.

Gary Cooper miał zatarg ze swym sobowtórem, który w tajemnicy przed nim robił próbne zdjęcia do filmu, w którym Gary odmówił swego udziału.

Groźny pożar w Kurzelowie

Spłonęło kilkanaście zabudowań gospodarskich

Z nieustalonej na razie przyczyny wybuchł pożar w stodole Antoniego Skoczka w Kurzelowie, pow. włoszczowskiego.

Ogień rozszerzył się z szaloną szybkością i objął wkrótce sąsiednie zabudowania.

Ogółem pastwą ognia padło 15 stodół i 14 obór na szkodę 15-tu gospodarzy. Oprócz budynków spaliło się sporo zboża, ziemniaków i narzędzi rolniczych.

Straty wynoszą przeszło 30 tys. zł.

Cała akcja ratownicza 6-ciu straży pożarnych, skierowana była dla ocalenia przede wszystkim domów mieszkalnych.

Wypadków z ludźmi na szczęście nie było.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

Uparty pasażer

— Gdzie się pan wtranżalasz? — zawołał konduktor tramwaju, ujrzawszy pasażera, który wbrew przepisom wpakował się na przedni pomost. — Nie masz pan prawa, że tylnem wejściem się wsiada?

— Wiedzieć wiem — odparł pan Tadeusz Orczyk. — Tylko że nie mogę skapować, po cholerę takie prawa wyszli. — Musi, żeby ludziom życie na tem świecie uprzykrzyć.

— To już nie pański interes! O ile powiedziano, że tylnem się wsiada, to pasażer obowiązany słuchać bez żadnego gadania. Wyrywaj mi pan zaraz z przedniej platformy! Przez tylne droga!

Pan Orczyk nie myślał jednak wysiadać.

— Ja, uważasz pan, nie mogę tak na ślepo. Facet jestem przykładny i naruszenia przepisowości nie uskuteczniam, o wiele zrozumię, po diabła te owe przepisy został wydane. Bo w tem przypadku, to widzę, że tylko na złość pasażerom. Czy to przy dawniejszych porządkach żie było? Co komu do tego, na ktore platformę ja wsiadam? Mam życzenie, to wsiadam na przednie. O wiele zaś nie, to przez tylne kituję!

— Nie masz pan racji! — odparł konduktor. — Przepisy potrzebne są. Weź pan pod rozwagę, że gdyby nie przepisy, toby żadnej różnicy nie było między kielbasą a pasażerem.

Mimo przekonywujących argumentów, nie chciał pan Orczyk opuścić przedniej platformy.

Uczynił to dopiero przy pomocy przedstawiciela władzy, który na pamiatkę tego wypadku sporządził odpowiedni protokół.

W rezultacie tego zdarzenia znalazł się pan Orczyk przed obliczem sędziego który starał się przełamać jego niechęć do przepisów za pomocą 5-złotowej grzywny.

Z Zawiercia

(o) **DZIEŃ ŻAŁOBY NARODOWEJ.** Ostateczny program dnia żałoby narodowej, przypadający w dniu 12 bm. przedstawia się w Zawierciu następująco: godzina 9 nabożeństwo żałobne dla szkół powszechnych, o godz. 10 — nabożeństwo żałobne dla szkół średnich i społeczeństwa. Poza tym odbędą się nabożeństwa w kościele ewangelickim, synagodze, godz. 9.30 zbiórka organizacyj ze sztandarami na placu obok domu ludowego, skąd o godz 20 wymarsz do płyty Nieznanego Żołnierza.

Godz. 20.45 do 20.48 chwila ciszy, następnie odczytanie myśli Józefa Piłsudskiego.

—III—

Z Olkusza

Dokooptowanie członków

RADY OZN. w OLKUSZU.

Pod przewodnictwem inż. Nowaka, odbyło się onegdaj w Olkuszu zebranie rady obwodu OZN., na którym dokonano uzupełnienia składu rady przez kooptację dalszych 5-ciu członków z terenu pow. olkuskiego.

Poza tym wybrano przewodniczącym komisji rewizyjnej burmistrza Majewskiego, sądu koleżeńskiego adw. Ziółkowskiego i skarbnikiem p. W. Piotrowskiego.

Na zebraniu m. in. omówiono program prac na najbliższe miesiące oraz utworzono t. zw. „zespół prelegentów", mający za zadanie propagandę pogadanek i odczytow w szeregu miejscowościach powiatu olkuskiego.

(o) **WIOSENNE PORZĄDKI W POW. OLKUSKIM.** Specjalna komisja sanitarno - porządkowa pod przewodnictwem starosty Brzostyńskiego i przy udziale lekarza pow. dr. Kiciarskiego, przeprowadziła w ostatnich dniach lustrację sanitarną w Olkuszu, Wolbromiu, Skale, Bolesławiu, Sławkowie, Pilicy i Żarnowcu, przy czym za niechlujstwo ukarano kilkudziesięciu właścicieli nieruchomości grzywną do wysokości 100 zł.

SPORT

Sytuacja w mistrzostwach

ligi okręgowej Zagłębia

Po ostatnich spotkaniach tabela ligi okręgowej Zagłębie ukształtowala się następująco:

Nozwa klubu	gier	pkt.	st. br.
Czeladzkie K. S.	14	24	52:18
Zagłębie	14	22	58:23
Warta	14	19	45:26
Unia	14	16	72:28
Sarmacja	13	14	35:20
Brynica	14	14	20:31
Brygada	14	11	30:39
Częstochówka	13	8	18:48
Skra	14	9	24:38
Turyści	14	1	9:92

W uzupełnieniu podajemy wynik meczu Warta — Brygada, który rozegrany został w Częstochowie:

WARTA — BRYGADA 4:1 (1:1)

Jedyny w Częstochowie mecz o mistrzostwo zagłębiowskiej ligi okręgowej nieco za wysokie zwycięstwo. Pierwszej, przyniósł gościom zasłużonc, choć sza połowa mija remisowo przy równorzędnej niemal grze. Tuż po przerwie Czarnecki strzela do swej bramki, co peszy Brygadę, podczas gdy Warta przeprowadza kilka ładnych akcyj, zdobywając dalsze dwie bramki.

Bramki dla Warty zdobyli: Miąsko, Pasierbiński, Sobiehart i jedna samobójcza. Honorowy punkt dla Brygady uzyskał Heine.

Przed meczem dwuch teamów

w Sosnowcu

Jak pisaliśmy, w środę o godz. 17.30 na boisku Unji w Sosnowcu odbędą się eliminacyjne zawody piłkarskie przed mistrzostwami świata w Paryżu, dwuch teamów reprezentacyjnych, Polski.

Przedsprzedaż biletów odbywa się jeszcze do południa w środę w następujących punktach: Sosnowiec, F-ma Czechowski (3-go Maja), Będzin — F-ma Ciszek (Małachowskiego), Dąbrowa Górn

„Księgarnia Ludowa" (Sobieskiego 7), Czeladź — Księgarnia J. Cieślinskiej (Plac 11 Listopada).

Ceny biletow: Loże — 2.50 zł., siedzące 1.50 zł., stojące 1 zł., bezrobotni i uczniowie — 50 gr.

Okręg Zagłębia zwraca uwagę, aby dla uniknięcia tłoku przy kasach zaopatrywano się w bilety w przedsprzedaży.

Jako przedmecz odbędzie się spotkanie reprezentacyj juniorow Sosnowca i Czeladzi. Drużyna Sosnowca wystąpi w składzie: Stypu (Unia, Żarski (Czarni), Świergała (U), Janus (C), Hamankiewicz (U), Łukawski (C), Nowak (C). Szymczyk (C), Bembenek (C), Bosa (U).

Rezerwa: Wieczorek, Bucki z Czarnych, Urgacz (U).

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH 10 MAJA.

10 maja urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Byka — ktora obdarzyła usposobieniem rozpaczliwym i kapryśnym, często odczuwają niechęć do życia, cechuje ich słaba wola, brak decyzji lubią się bawić i używać, często wpadają w smrtek i apatię, mają zamiłowanie do samotności i są niezdecydowani, nieraz wykorzystują pomysły i ideje drugich, oraz są podstępliwi. Podlegają często niebezpiecznym wybuchom gniewu i histerii, przez co narażają się na przykrości i rozczarowania. Lubią coraz to nowe wrażenia i towarzytwo płci odmiennej, przez co często zmienoają kierunek pracy, lub miejsce zamieszkania i przechodzą okresy ciężkich warunków życia. Po opanowaniu swoich skłonności, życe ich zmieni się ku lepszemu, będą mieć możność zabezpieczyć się materalnie, a z pracy niezależnej będą czerpać korzyści. —

W przyszłości otrzymają większy spadek po rodzinie, będo prowadzić własne interesy, które będą im korzystnie prosperować, lecz przez swój słaby charakter mogą ponieść poważniejsze straty

Największy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie wywiera Merkury, szczęśliwy miesiąc listopad, daty dnia 10, 17, 24, 31; liczby loteryjne 113204.

Organizm ich skłonny jest do chorób żołądkowych z powodu niedomagań trawiennych nieraz przechodzą dyfterie, przeziębiają nerki odczuwają bóle wątrobane.

W roku panowania planety Księżyca, szczęście będzie im sprzyjać w interesaih przedsiębiorczych, lecz powinni unikać współpracy z innymi.

Zatwierdzony wyrok

NA WŁ. STUDNICKIEGO.

W soboty sąd apelacyjny zatwierdził wyrok sądu okręgowego, skazujący p. W. Studnickiego na 3 miesiące aresztu i 500 zł. grzywny za zniesławienie prezydenta miasta Warszawy p. Starzyńskiego

Tabela A klasy Zagłębia

Tabela A klasy Zagłębia po ostatnich spotkaniach ukształtowała się. następująco:

Nazwa klubu	gier.	pkt.	str. br.
Zagłębianka	12	18	56:18
Sosnowiec	12	15	33:[illegible]
Cynkownia	12	15	28:19
Solvay	12	15	26:17
A. K. S.	12	14	31:23
Czarni	12	12	22:22
Zew	12	10	21:24
Orzeł	12	9	18:39
Płomień	12	10	29:3[illegible]
Hakoach	12	3	5:3[illegible]

Tabela ligowa

Po ostatnich rozgrywkach tabela ligowa ukształtowała się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
Ruch	4	8	17:6
Pogoń	4	6	4:2
Cracovia	4	[illegible]	11 6
Warta	4	4	15:8
Warszawianka	4	4	9:11
A. K. S.	4	3	5:5
Wisła	4	3	4:8
Śmigły	4	2	5:10
Ł. K. S.	4	3	3:6
Polonia	4	2	3:13

Wyścigi konne
w Katowicach

W niedzielę w czwartym dniu sezonu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie -- pogoda dotrzymała. Dużo publiczności ściągnął zapoczątkowany wyścig wojskowy z przeszkodami. Gonitwą tą rozpoczęły się po długiej przerwie na nowo biegi wojskowe przeszkodowe i naprzełaj. W bieżącym roku odbędą się wojskowe biejg przeszkodowe na 6-ciu torach — z wyjątkiem toru warszawskiego, a mianowicie: w Katowicach, Wilnie, Poznaniu, Grudziądzu i Lwowie.

Obecnym na wszystkich wyścigach był plk. Skuratowicz — szef departamentu kawalerii. Publiczność licznie przybywała na tor jeszcze po rozpoczęciu gonitw — ogółem wyścigi były bardzo interesujące — wypłaty w totalizatorze wysokie, gra ożywiona. Gonitwom przewodniczył prezes Tadeusz Mieczkowski, mjr. rez.

Następnie wyścigi konne w środę 11 maja.

W pierwszej wojskowej z przeszkodami 3.600 mtr. wygrał Druch pod ppor. Husenoederem w 5'12, 2) Drebna. Tot. zw. 61 zł. m. 37—16 i 81 zł. za 10 zł.

W drugiej płaskiej 2100 mtr. — wygrał faworyt Kańciarz L. J. bar. Kronenberga pod j. Rutkowskim I. w 2'26 2) Dora, 3) Neftis. Tot. zw. 22 zł. m 16 i 18 zł. za 10 zł.

W trzeciej z płotami — 2800 mtr. wygrała Merci p. Dąbskiego—Nerlicha pod j. Grzanką w 3'29, 2) Harrietta, 3) Amunicja. Tot. zw. 15 zł.

W czwartej płaskiej — 2202 mtr. 5 koni — wygrała niespodziewanie Garuffa st. „Bończa" pod ż. Kończalem w 2,35 2) Sektor. Tot. zw. 79 zł. m. 22 i 12 zł.

W piątej płaskiej — 2100 mtr. o nagrodę miasta Katowic wygrał Cyrkon dr. J. Schlingmanna pod j. Kowalczykiem w 2'25, 2) Klondike, 3) Avila. Tot. zw. 24 zł. m. 16—23 i 37 zł. za 10 zł.

Po gonitwie nagrodę honorową miasta Katowic wręczyła delegacja miasta z prezesem p. Piechulkiem właścicielowi konia zwycięzcy p. dr. Schlingmannowi, jeździec Kowalczyk otrzymał upominek.

W szóstej z przeszkodami — 3600 m. wygrał Hipek p. Krystka pod j. Brzanką w 4'36, 2) Dzwonnik, 3) Frut. Tot. zw. 81 zł. m. 19—18 i 29 zł. za 10 zł.

W siódmej płaskiej 1800 mtr. wygrał Hamlet II inż. W. Michalskiego pod j. Rutkowskim I. w 2'02, 2) Kiwi. Tot. zw. 35 zł. m. 27 i 15 zł. za 10 zł.

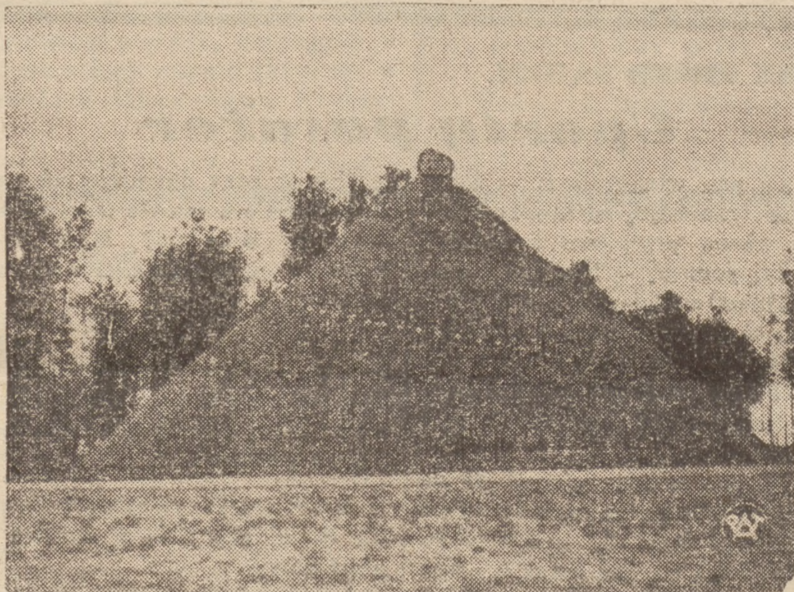
Śląsk — Łódź
8:8 W BOKSIE.

W Łodzi odbył się mecz bokserski Śląsk — Łódź. Wyniki były następujące: W wadze muszej Szwed zwycięża na punkty Kotarza, w koguciej dobry Marcinkowski (Ł) nokautuje w drugim starciu Beichnera. W wadze piórkowej Michalak niesłusznie zwycięża Krawczyka Wynik remisowy byłby sprawiedliwszy. W lekkiej Kowalewski zwycięża na pkt. Musiola. W półśredniej agresywny Akierman zwycięża Mirowskiego, w średniej Bański nieoczekiwanie wypunktował Ostrowskiego, w półciężkiej Kolonko wygrał z Kraszewskim, a w ciężkiej Wrazidło pokonał Kłodasa.

Ogólny wynik mecz 8:8.

Arsenał zdobył
MISTRZOSTWO ANGLII

Całoroczna walka w I Lidze angielskiej nie dała aż do przedostatniego dnia rozstrzygnięcia. Dopiero ostatni dzień walk wyłonił mistrza, którym została drużyna Arsenalu, uzyskując wspaniałe zwycięstwo w tym dniu nad Bolton Wanderers 5:0. Wolverhampton Wanderers, który w dniu 18 bm. gra W. Hajdukach z repr. Śląska stracił znakomitą okazję zdobycia mistrzostwa, przegrywając z Sunderlandem w stosunku 0:1.



KOPIEC JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W ZIEMI SIEDLECKIEJ

W dniu 15 maja odbędzie się w obecności przedstawicieli władz we wsi Zawada-Majówka, gminy Przesmyki, powiatu siedleckiego, uroczyste poświęcenie kopca, wzniesionego samorzutnie pracą własnych rąk przez włościan powiatu siedleckiego, dla uczczenia pamięci Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Usypany kopiec ma u podstawy 22 metr. średnicy, oraz 13 mtr. wysokości. Na szczycie kopca ulokowano olbrzymi głaz z napisem: „Józefowi Piłsudskiemu -- Ziemia Siedlecka". U podstawy kopca mieścić się będzie ozdobnie wykonany krzyż „Virtuti Militari".

Na zdjęciu kopiec Marszałka Piłsudskiego w Zawadzie-Majówka.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POTRZEBNY fryzjer męski zdolny. Sosnowiec, 3-go Maja 21. Różycki.

FRYZJERSKI, młody, zdolny pomocnik męski strzygacz pań poszukuje stałej pracy zaraz w Sosnowcu lub okolicy utrzymanie. 25 zł. miesięcznie, mieszkanie, pranie. Zgłoszenia: Augustyński, Racławice, Kościuszkowska.

KUPNO I SPRZEDAŻ

MEBLE
na raty gotowe i zamówienia
otomany
nowoczesne tapczany, saloniki i garnitury klubowe, fotele, kozetki, materace, siatki, wszelkie przeróbki wykonanie solidne gwarantowane, ceny niskie J. TOMCZYK, Sosowiec, ul. 1-go Maja 14, Tel. 65-105. Firma egzystuje od 1910 roku.

POMNIKI
Grobowce, figury z kamienia marmuru i granitu (groby murowane) oraz wszelkie roboty betoniarskie, schody, posadzki, słupy i rury A. H. Focntman Dąbrowa Górn., Kr Jadwigi 46 tel. 68-296 Robota gwarantowana, warunki płatności do 2-ch lat.

POMNIKI
i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca studio „WIKTORIA" Dąbrowa. Biuro ul. Narutowicza 35, pracownia, ul. Ks. Bisk. Bandurskiego 17. Skrz. poczt. 93. Telefon 68-436.

ROWERY na raty sprzedaje Biuro Techniczne „Meteor" Sosnowiec, Warszawska 6.

POMNIKI gotowe w wielkim wyborze poleca Zakład artystyczno - kamieniarski Józefa Gajosa Dąbrowa Górnicza, Bandurskiego 10.

RÓŻNE

ZGUBIONY kwit lombardowy Nr. 6073 Banku Udziałowego w Dąbrowie unieważniam.

LIKWIDATOR spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „Kafel" w Sosnowcu Szmul Lis, siedziba Sosnowiec, ul. Wspólna 14-a mieszkania 6, zawiadamia o otwarciu likwidacji Spółki, wzywa wszystkich wierzycieli spółki do zgłoszenia wierzytelności wedle art. 268 Kodeksu Handlowego. Jest to pierwsze ogłoszenie

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. tokarz Bolesław Mikołajczyk, stanu wolnego, zamieszkały w Będzinie, ulica Staszica 17, 2. niezamężna Elżbieta Katarzyna Knopikówna, pielęgniarka, zamieszkała w Rudzie Śl., ulica Janasa 13, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Rudzie Śl. w Katowicach i w gazecie Expres Zagłębia. Ewtl. przeszkody co do zamierzonego małżeństwa należy zgłaszać w ciągu dni 14-tu u niżej podpisanego. Ruda Śl., dnia 9 maja 1938 r. Urzędnik stanu cywilnego (Kubada).

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.